

SŁOWO

Wilno, Sobota 6-go września 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złota, zagranicę 6 złotych. Konto czechowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrywny jednospaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych 1 na prowincji o 25 proc. drożej.

Na Bałkanach.

SEJM I RZĄD.

Zaprzepaszczenie ziemi.

Sytuacja na Bałkanach, a zwłaszcza w Bułgarii, pogarsza się z dniem każdym. Rząd Cankowa, który przed kilku tygodniami alarmował rozpaczliwymi telegramami Anglię i Francję w sprawie zwiększenia armji i korpusu żandarmerji, dotychczas nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Walkę wzmagać się ciągle akcja wyrotową Moskiewskiego kominternu musi prowadzić z ograniczonymi środkami. Wątpliwa jest rzeczą czy wyjdzie z niej zwycięsko.

W chwili obecnej już się rozpoczęły drobne utarczki z komunistami i rozagitowaniem chłopstwem, ostatnie zaś starcie pod Filipolem wskazuje że siły komunistyczne nie są tak niki jak dotychczas przypuszczano.

Jak wiadomo, rząd królestwa S. H. S. odniósł się do propozycji Cankowa w sprawie utworzenia wspólnego frontu dla walki z komunizmem dość sceptycznie. W Białogrodzie nie wierzone w niebezpieczeństwo komunistyczne na Bałkanach. Rząd Demidowicza królestwa S. H. S. również nie wierzy lub udaje że nie wierzy w inspirowany i zasilany w środki materialne przez komintern Moskiewski ruch separatyczny partji chorwackiej na czele z Radiczem. Premjer jugosłowiański twierdzi, że Bułgaria ma jakieś ukryte cele w straszeniu Europy niebezpieczeństwem komunistycznym, wobec tego nie chce przykładać ręki do zwiększania tej fikcji. Być może, że ostatnie wypadki pod Filipolem i w Zagrzebiu, gdzie onegdaj odbyły się demonstracje komunistyczne przekonują premjera Demidowicza o tem, że Bałkany, a szczególnie Bułgaria obrane są za teren operacyjny akcji komunistycznej w celu wywołania wybuchu rewolucji, która ma się stać zarzewiem ogólnoswiatowego przewrotu socjalnego.

Komintern Moskiewski, w opracowanym na ostatnim zjeździe planie, wyznaczył termin wybuchu rewolucji po zbiorach zboża z pół. Do tego czasu prowadzi energiczną akcję agitacyjną we wszystkich sferach społecznych zwracając szczególną uwagę na wojsko, robotników fabrycznych i kolejowych, oraz młodzież.

Należy podkreślić, że plan wywołania zaburzeń komunistycznych na Bałkanach w roku bieżącym, które według nadziei Sowieców winne się stać zarzewiem rewolucji wszechświatowej w porównaniu do zeszłorocznej awantury Hamburgskiej, opracowany został o wiele szczegółowiej i winien budzić poważne obawy.

Niestety, sprawy odszkodowań i utopie rozbrojeniuw przesłoniły oczy kierownikom państw zachodniej Europy na niebezpieczeństwo komunistyczne, które rośnie z dnia na dzień.

K. S.

Dnia 4 września p. minister reform rolnych przyjął delegację klubu Z. P. S. L. w osobach wicemarszałka Sejmu Poniatowskiego i posła Cwiakowskiego, sekretarza klubu. Delegacja zwróciła uwagę p. ministra na niezmiernie wysokie oznaczenie pierwszej raty spłat, uiszczanych przez nabywców parceli, powstałych z majątków państwowych i majorackich. Rata ta sięga 30—40 proc. całej ceny kupna. Większość nowonabywców musiała by opuścić ziemię, nie mogąc poddać tak szybkiej spłaty. Minister przyrzekł poddać rewizji odnośnie rozporządzenia i wysokości rat, oraz terminy spłat dostosować do zdolności płatniczej poszczególnych kategorii posiadaczy parceli.

Następnie delegacja zapytywała jakie plany ma rząd w sprawie wykonania reformy rolnej na Kresach. P. minister odpowiedział, że wkrótce przy pomocy Banku Rolnego zamierzone jest przeprowadzenie parcelacji rządowej w nadgranicznych powiatach w sposób uwzględniający przedewszystkiem potrzeby miejscowej ludności. Na świeżo odbytej konferencji zostali już o tem powiadomieni tamtejsi wojewodowie.

Wreszcie p. minister zapewnił, że trudności czynione przez niektóre urzędy ziemskie na Kresach przy nabywaniu ziemi przez miejscowych włościan, w szczególności Białorusinów—prawosławnych, nie leżą w zamiarach rządu i, o ile one istnieją, zostaną natychmiast, jako nielegalne, bezwzględnie usunięte.

Uniwersytet ukraiński w Krakowie.

Wykonując ustawę z dnia 26 września 1922 r. o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, zlecającą rządowi przystąpienie do założenia uniwersytetu ruskiego (ukraińskiego), którego zadaniem będzie zaspakajanie kulturalnych potrzeb ukraińskiego społeczeństwa wschodnich województw rząd poczynił następujące przygotowania:

1) Minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego, jako przewidziany ustawowo bezpośredni i najwyższy zwierzchnik powstać mającego uniwersytetu, powoła komisję organizacyjną tego uniwersytetu z tymczasową siedzibą w Krakowie.

2) W skład komisji, której członków zamianuje w najbliższym czasie minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego, wejdą w równej liczbie profesorowie polscy i uczeni ukraińscy, posiadający stopień profesora uniwersytetu, a nadto stały delegat ministra wyznał religijnych i oświecenia publicznego. Przewodniczącym komisji i jego zastępcę mianuje z pośród jej członków minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego.

3) Do kompetencji komisji należeć będą: a) opiniowanie wniosków ustawodawczych i przedłożenia rządowych, związanych z powołaniem do życia uniwersytetu, b) stawianie wniosków dla tworzenia katedr i ich obsady; podawanie wniosków na zatwierdzenie habilitacji; wyrażanie opinii uniwersytetu w potrzebne zakłady; zaspakajanie wszystkich jego potrzeb organizacyjnych, oraz administracyjnych, następnie wnioski na udzielenie ulupów, na wyznaczenie stypendiów dla przygotowania habilitacji, oraz propozycje na sublektury, c) stawianie wniosków odnośnie do utworzenia komisji kontrolujących, mających orzekać w wypadkach wątpliwych o ważności studiów wyższych, odbytych w warunkach anormalnych.

„Czystka“.

RYGA, 5.IX. (tel. wł.—s). Z Kijowa donoszą: Na Ukrainie władze sowieckie przystąpiły do nowej „czystki“ w wyższych zakładach naukowych. W rezultacie tej akcji wydalono z uniwersytetów i wyższych zakładów specjalnych 14 tysięcy osób. Na indeksie pozostaje

jeszcze około 40 tysięcy studentów którzy lada dzień zostaną poddani badaniom komisji do spraw „oczyszczania“ wyższych zakładów naukowych z elementów niekomunistycznych. „Czystka“ na Ukrainie odbywa się w ten sam sposób co poprzednio w Rosji. Studenci poddawani są egzaminowi z prawomysłności komunistycznej następnie zaś badana jest szczegółowo ich przeszłość. Większość wydalonych studentów wysyłana jest na osiedlenie do północnych gubernji Rosji.

Zamach na Prezydenta.

LWÓW, 5.IX. (Pat). Podczas jazdy powrotnej p. Prezydenta z Targów do Urzędu Wojewódzkiego w celu zamoczenia entuzjastycznego nastroju, jaki panował w całym mieście z okazji przybycia p. Prezydenta — rzucił jakiś osobnik na Placu Marjackim pod oddział ułanów, jadący za powozem p. Prezydenta małą petardę, która zrazu wcale nie eksplodowała, a dopiero poruszona kopytami końskimi poczęła wydzielać dym.

Sprawca, który został ujęty, jak to stwierdzili naoczni świadkowie był niejaki Stanisław Steiser, zajęty w składach herbaty Meinla. Ekspertyza wojskowa stwierdziła, że petarda zawierała mieszaninę prochu, tak że znaczniejszych skutków wywołać nie mogła.

Demonstracja ta nie wywarła żadnego znaczenia i w niczem nie zakłóciła entuzjastycznego nastroju, w jakim cała ludność witała p. Prezydenta.

Sesja Ligi Narodów.

Mowa Herriota.

GENEWA, 5.IX. (PAT). W przemówieniu swoim, wygłoszonym przed zgromadzeniem Ligi Herriot gorąco oklaskiwany stwierdza między innymi, że Francja pragnie pokoju dla wszystkich narodów, zarówno najmniejszych, jak i największych. Francja ofiaruje im całkowite poparcie, pozostając wierną treści i duchowi paktu, zapisanego pod datą traktatu wersalskiego. Niemożliwym jest rozdzielenie klauzule paktu bez zalekshalenia całości.

Na tym właśnie punkcie Francja zamierza oprzeć swą politykę zewnętrzną i zaprasza inne narody do rozpatrywania trudności, wynikających z zarzutów czynionych przeciwko paktowi.

Najsilniejszym zarzutem jest ten, który dotyczy określenia słowa „napastnik“. Francja, mówił Herriot ciesząc się z poparcia jakie Wielka Brytania okazała dla zasady arbitrażu, zwraca się do Zgromadzenia o przyjęcie tej zasady z wartę zresztą wart. 12 paktu, oraz o stwierdzenie, że za stronę napadającą uważana będzie strona, która odmówi poddania się arbitrażowi.

Mowa min. Skrzyńskiego.

GENEWA, 5.IX. (PAT). O godz. 4-iej Motta oddaje głos ministrowi Skrzyńskiemu. Przed wyłożeniem opinji rządu i naroda polskiego w sprawie ograniczenia zbrojeń, minister przypomniał, że Polska miała smutny przywilej wyprzedzić świat w realizacji tej wielkiej idei, mianowicie w XVIII w. Wtedy mówiono powszechnie w Polsce, że kraj rozbrojony nie może być atakowany. Ci co podzieliли Polskę właścicieli nie mówili o niczem innym, jak tylko o pokoju. Takie są podstawy psychologiczne przeszłości i teraźniejszości Polski w których drzewo pokoju zapuszcza głęboko korzenie.

Zaden rząd polski nie może postąpić inaczej, jak współpracować z innymi krajami dla realizacji pokoju i pod tym kątem widzenia

traktuje się w Polsce wszelkie trudności, ciężące nad światem i wszelkie kryzysy finansowe i ekonomiczne. Rozwiązanie wielkiego tematu rozbrojenia leży na drodze stabilizacji niebezpieczeństwa.

Rozbrojenie jest możliwe tylko wtedy, kiedy bezpieczeństwo i stabilizacja ta zapanują na świecie. Następnie minister omawia kwestję czerwonego sąsiedztwa. Nie wiadomo, czy ta czerwień oznacza tylko jutrzeńkę wchodzącego dnia, czy też pożar. Przechodząc do traktatu pomocy minister zaznacza, że przyjęliśmy go przez szacunek dla wielkich umysłów, które miały nadzieję zrealizować artykuły paktu Ligi Narodów dotyczące bezpieczeństwa. Określenie „napastnika“ nie jest dostatecznie sprecyzowana. Pakt jest narazie tylko interpretacją i wypełnieniem artykułów paktu Ligi Narodów.

Racja bytu układów uzupełniających jest zasadnicza i początkowa przyczyna że dotychczas solidarność o międzynarodowej skali światowej się mogła być zrealizowana i zaopatrzona w sankcje dostateczne dla zagwarantowania światu pokoju i bezpieczeństwa. Kiedy świat cały rozbroicie—układy te będą zbyt słabe. Nikt jednak nie może żądać od narodów, aby nie myślały o swem bezpieczeństwie.

Ustanowienie trybunału sprawiedliwości jest faktem oznaczającym zerwanie ze starymi tradycjami według których interesy narodowe były regulowane przez pewne kalkulacje. Mówca zgadza się z opinią premjera angielskiego, że trzeba mieć na oku wszystkie niepowolności polityczne doprowadzające do wybuchu wojny i konsekwentnie dążyć aby w czasie zastosowania arbitrażu przeszkodził zbieraniu się w atmosferze Europy nieporozumień, mogących spowodować wybuch. Wierzymy, ciągłemu mówca, w arbitraż, jako moment bezpieczeństwa i stabilizacji.

Niemożna określić obecnie jak będzie zrealizowana procedura sprawiedliwości międzynarodowej. Tu mówca zastanawia się nad zagadnieniem sprawiedliwości i dochodzi do wniosku, że w danym wypadku im ściślejszy i bardziej określony będzie kodeks, im większa gwarancja sprawiedliwości, tem bardziej narody zechcą mu zaufać. Minister wierzy w spokój regulowany przez sprawiedliwość, wierzy że rozbrojenie będzie dobrodziejstwem dla ludzkości.

Warunek pokoju i bezpieczeństwa jest ten sam który pozwoli rozwiązać kryzys produkcji, pochodzącej z braku rynków. Warunkiem tym jest stabilizacja i bezpieczeństwo. Pragniemy aby problem ten był regulowany przez jednomyślność narodów, a solidarność międzynarodowa wymagana przez demokrację możliwa jest tylko w Lidze.

Wyjaśnienia Mac Donalda.

GENEWA, 5. IX. (PAT). Mac Donald dał prasie następujące wyjaśnienia: Premjer Wielkiej Brytanji spostrzegł, że ustęp jego mowy, wzmiarkujący o Górnym Śląsku może być mylnie tłumaczony. Premjer angielski cytował Śląsk jako sprawę, która w licznych kołach była gorąco krytykowana, co znalazło szeroki odgłos na łamach prasy, podczas gdy czynny Ligi znajdujące ogólne uznanie były za ledwie wzmiankowane w gazetach. Premjer angielski nie zamierzał wcale wypowiedzieć sądu o rozstrzygnięciu sprawy Górnego Śląska.

Przemówienia premjerów Themisa i Benesa.

GENEWA, 5.IX. (Pat). Na p. opudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi zabrał głos premjer belgijski Theunis. Oświadczył on, że Belgja jest krajem nawskroś pokojowo usposobionym, nie żyjącym żadnej ambicji zdobyczej, a pragnącym jedynie pokoju w bezpieczeństwie. Mówca wypowiada się przychylnie w kwestji arbitrażu. Theunis, podobnie, jak Mac Donald i Herriot docenia wartość paktu, domaga się jednak uzupełniających

gwarancji, a w szczególności zapewnienia na wypadek agresji niezwłocznego i skutecznego bezpieczeństwa. Najlepszą gwarancją, mówił dalej Theunis, byłaby pewność, że napastnik znajdzie się przed zorganizowaną koalicją cywilizacji. Porozumienia między grupami państw są w chwili obecnej jedynym środkiem, mogącym zapewnić bezpieczeństwo.

Po Theunise przemawiał czeskosłowacki minister spraw zagr. Benesz. Zdaniem jego wiele rządów nie mogłoby w chwili obecnej zmniejszyć zbrojeń nie otrzykawszy uprzednie dostatecznych gwarancji. Benesz oświadczył iż jest zwolennikiem arbitrażu, zdaje sobie jednak sprawę, iż kwestja ta jest skomplikowana. Mówca oświadcza, iż niezbędnem jest przywrócenie przyjaznej współpracy pomiędzy wszystkimi narodami. Ażeby osiągnąć bezpieczeństwo oraz ażeby wrócić normalne warunki ekonomiczne należy wprowadzić obowiązkowy arbitraż.

„Rosta“ o wypadkach na Wschodzie

MOSKWA, 5.IX. (PAT). Radjostacja moskiewska rozesłała następującą depeszę iskrową zawierającą inspirowane ze strony urzędowych kół sowieckich oświetlenie wypadków, rozgrywających się na Dalekim Wschodzie oraz w Azji Środkowej. W Moskwie głębokie wrażenie sprawiły wiadomości, jakie nadeszły z Dalekiego Wschodu o wystosowaniu noty przez konsula angielskiego pod adresem rządu Gomindeu, zagrażającej europejską interwencją wojskową w konflikcie pomiędzy Sun-Yet-Senem a potężnym potentatem chińskim, przedsięwzięcia okrętowym Tsen-Lin-Panyiem, wspomaganym przez władze angielskie.

Podobnie jak i wiadomości o wznowieniu działań wojennych w odległości 20 mil od Szanghaju, cała prasa sowiecka poświęca długie artykuły wstępne wypadkom, odgrywającym się w Kantonie i przy tem cała jej sympatja jest po stronie Sun-Yat-Sena, jako przywódcy ruchu rewolucyjnego, mającego na oku wyzwolenie narodu.

Wznowienie dawnej rywalizacji angielsko rosyjskiej dla ludów wschodnich, byłoby, jak głosi komunikat, rzeczą absolutnie nie do tolerowania. Kończy się komunikat wezwaniem do klasy robotniczej angielskiej, aby zainteresowała się sprawami Wschodu i swój głos rzuciła na szalę odgrywającą znów rolę decydującą.

Czarneckis o Polsce.

RYGA, 5.IX. (tel. wł.—s). „Elta“ ogłasza wywiad z ministrem spraw zagranicznych Czarneckim o położeniu międzynarodowym Litwy. Prócz zwykłych zapewnień o dobrych stosunkach z Anglią, Francją, Niemcami i Rosją a szczególnie z Lotwą i Estonią, w wywiadzie sporo miejsca poświęcił Czarneckis Polsce i sprawie Wileńskiej. Nowością są optymistyczne nadzieje Litwy, co do stanowiska Francji w sprawie wileńskiej. „Z chwilą dojścia do stanu władzy, mówi litewski minister, gabinetu Herriota, Francja zaczęła inaczej patrzeć na polsko-litewskie stosunki zaczyna rozumieć, że Litwie w kwestji wileńskiej stała się wielka krzywda, którą bezwzględnie należy naprawić, zwłaszcza skoro chce się ugrunтовać pokój w Europie wschodniej“. Stosunki pomiędzy Litwą i Polską—ciągnął dalej Czarneckis, mogą być uregulowane tylko po rozstrzygnięciu sprawy wileńskiej. Narazie nie można jeszcze przewidzieć szczegółów tego rozstrzygnięcia, lecz należy podkreślić, iż od chwili wystąpienia Litwy z bardziej czynną polityką w tej sprawie można spoglądać optymistycznie na rozstrzygnięcie sprawy wileńskiej na korzyść Litwy. Dotychczas, dopóki niema normalnych stosunków dyplomatycznych z Polską, nie może być naturalnie nowy o jakiegokolwiek komunikacji kolejowej pomiędzy Polską i Litwą.

SOBOTA 6 WRZESNIA
w Sali Miejskiej
koncert znakomitej Lidji
LIPKOWSKIEJ
(kol. Soprano)
prymadenny „Grand-Opera“ w Paryżu,
„Metropolitan“ w New Yorku, „La Scala“
w Mediolanie, „Covent-Gardene“
w Londynie i dr., przy udziale znakomitego
pianisty ALEKSANDRA SWIRZDZKIEGO.
Bilety w kasie sali Miejskiej od 11 r.
Początek o 8 1/2 w. — Ceny od 2 zł.

Obrona społeczna.

Spółeczeństwo polskie po okresie niewoli odziedziczyło chorobliwy kult państwa wskutek tego, że nie posiadając go nie mogło zbadać jego roli w życiu. To też dziś jedna część społeczeństwa ehoruje na przesadny hyper-krytycyzm, druga na przesadną wiarę we wszechmoc państwa.

Odrzućmy na bok wszelkie filozoficzno-teoretyczne definicje państwa i zastanówmy się co oznacza t. zw. „państwo”, które powinno coś zrobić n. t. „obronie granic wschodnie”. T. zw. państwo jest to pewna grupa nas samych, która ma wprawdzie nieco odmienne obowiązki, ale zupełnie taką samą psychikę. Psychikę, ulegającą opadom, lub wzniesieniom w miarę wzrostu, lub opadu pozostałości.

To też pojęcie „obowiązku społecznego” jest ściśle zależne od doli zainteresowania, jakiego udzielamy jego przedmiotowi. Oczywiście nie w pojęciu bohatera, który zresztą z reguły może należeć tylko do wyjątków, ale zwykłym, codziennym. Przeciwny człowiek, który stojąc na straży swych bliźnich jest narażony na niebezpieczeństwo, wymagać zazwyczaj, aby stan psychicznej czujności udzielił się broniom.

Depresja psychiczna zupełnie naturalna musi ogarniać tych ludzi, którzy są w o wiele gorszej sytuacji, niż na wojnie, gdyż nie mogą napadać, a nie wiedzą kiedy i skąd muszą się bronić. Ludzi, których odosobnia przetrzeń i którzy czują, że poza ich plecami, panuje psychika spokojnego stadka kuropatw.

Jedynym skutecznym lekarstwem na napady jest samoobrona napadanych. Okolice, najbardziej zagrożone posiadają liczne dwory i liczne zaścianki. Mały oddział bezpośrednio zainteresowanych będzie o wiele lepszą obroną, niż znacznie liczniejszy obojętnych.

Jeżeli porachujemy te straty jakie poniosły ziemie wschodnie wskutek napadów, to koszt utrzymania podobnej straży ochotniczej będzie się wydawał minimalny.

Projekt ten wysunięty przed paru miesiącami spotkał się ze sprzeciwem ludzi, których zrozumienie ducha czasów nadchodzących, jest odwrotnie proporcjonalne do zajmowanych przez nich stanowisk społecznych. Ale przyszły Stołbce, teraz Naeza, a to chyba czegoś nauczyło. Dopóki będzie istniała Rosja sowiecka, póty świat będzie szedł w kierunku średniowiecza z egoizmem, cechów — grup zawodowych i walką indywidualistycznych grup i jednostek.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Występy

W. BRYDZIŃSKIEGO

Dziś — premiera

„Samson i Dalila“

Sztuka Lange.

Początek o g. 8-iej wiecz.

TEATRY POLSKIE W WILNIE.

II.

Teatr jest już od dawna potrzebny cywilizowanym społeczeństwom. Teatr w bardzo znaczącym stopniu kształci je i wychowuje. Teatr jest szkołą dla dorosłych; narzędziem niezmiernie silnej propagandy; tem samem instytucją społeczną pierwszorzędnej znaczenia. Wrażenie, które wywiera, działając na widza i słuchacza takim kompletem środków, jakich nawet potężne kino nie posiada, niemal z żadnym innym wrażeniem równać się nie może. Mniej dziś modne niż przed laty rozwiązywanie problemów społecznych, etycznych, obyczajowych, patriotycznych przez teatr miało swoje uzasadnienie aż nadto dobrze wypróbowane, gruntownie oparte na praktyce życiowej.

Jeżeli zaś chodzi o kulturę danego narodu, o typ narodowy, o kanony społeczne i ideowe przekazywane z pokolenia na pokolenie i gorliwie pielęgnowane, jeżeli chodzi o styl ducha narodowego i narodowego intelektu, o właściwości wszelkiego rodzaju, które zwiemy „narodowością”, w przeciwieństwie do ogólnoludzkich, to nawet literatura nie odzwierciedla z taką pełnością

Walczyć zaś skutecznie z wrogiem można tylko jego własną bronią. Musimy zorganizować samo-społeczeństwo napadane.

Oczywiście obrona nie zawiera wyłącznie pojęcia środków negatywnych. Przedewszystkiem jednak musimy sobie uświadomić zasadniczą tezę naszych rozważań, że podział na t. zw. pokój i wojnę jest podziałem względny i, że to co

Targi Wschodnie.

Przyjazd Prezydenta Wojciechowskiego.

LWÓW. 5.IX. (Pat). Przyjęcie p. Prezydenta przez m. Lwów było nadzwyczaj serdeczne i entuzjastyczne. Na dworcu powitali p. Prezydenta przedstawiciele wszystkich władz, oraz duchowieństwo. Ustawione wśród ulic szpalery młodzieży i banderje wiościństwa wznosiły okrzyki i obrzucały jadącego Prezydenta kwiatami.

Przed katedrą powitał Prezydenta biskup Twardowski. Po wysłuchaniu krótkiego nabożeństwa udał się p. Prezydent na plac Targów Wschodnich gdzie powitała go dyrekcja Targów.

Przemówienie ministra Kiedronia.

LWÓW, 5.IX. (PAT). Podczas uroczystego otwarcia Targów Wschodnich między innymi przemawiał minister przemysłu i handlu p. Kiedron, który zaznaczył, że rezultaty pokojowej budowy państwa coraz bardziej zaczynają się rysować. Administracja funkcjonuje

dziś w Europie dzieje jest może ostatnim deszczem odchodzącej burzy, ale liczyć się z nim trzeba. Najszkodliwszym zaś i najniebezpieczniejszym w takich razach jest człowiek, który w czasach anomalnych chce żyć tak jak w normalnych. Jest to ów typ napadanych zniecka.

K. Leczycki.

sprawnie, koleje i poczty udoskonalają się, życie gospodarcze krzepnie i niezadługo popłynie normalnym korytem.

Rzucając okiem wstecz, na okres, trwający od 8-ich Targów Wschodnich, musimy skonstatować krok naprzód — dziś mamy Bank Polski, zabezpieczoną walutę, lecz droga przed nami jest uciążliwa i bardzo długa. Żeby ją przebyć, musimy podwoić nasze dotychczasowe wysiłki, przedewszystkiem zaś zdobyć największą oszczędność. Pomimo nadzwyczajnych bogactw naturalnych, nie posiadamy jeszcze takich urządzeń technicznych, jakie ma zagranica, ponieważ nie potrafiliśmy zdobyć się na nie z powodu naszego ubóstwa.

Rząd przywiązuje do Targów Wschodnich ogromną wagę, gdyż przyczyniają się one coraz bardziej do zainteresowania naszego społeczeństwa sprawami gospodarczymi i otwierają nowe horyzonty dla naszych wytwórczości i dla naszego zbytu, szczególnie w kierunku wschodnim.

Targi lwowskie weszły już w orbitę zainteresowania wszystkich bez wyjątku państw europejskich.

Fakt ten winien nas napełnić otuchą i głęboką wiarą w obrzymie siły żywotne naszego społeczeństwa.

Manewry na Podolu.

RYGA. 5.IX. (tel. wł.—s). Z Kijowa donoszą: zgodnie z rozporządzeniem wojennej rady rewolucyjnej (Rewwoiensowiet) głównodowodzący Kamieniew wyjechał na Podole w celu dokonania inspektorskiego przeglądu sił czerwonej armji i wzięcia udziału w manewrach, które rozpoczną się w połowie września.

TELEGRAMY.

Układ niemiecko-rosyjski w sprawie produkcji łaftowej.

BERLIN. 5.IX. (Pat). Pomiedzy niemieckim konsorcjum z niemieckim towarzystwem łaftowym na czele, a rosyjskim syndykatem łaftowym zawarty został układ, który umożliwi rosyjskiej produkcji łaftowej zajęcie na rynku niemieckim takiego miejsca, jakie zajmowała, ona przed wojną. Układ przewiduje dostarczenie do Niemiec benzyny za 15 milionów marek i rozmaitych produktów łaftowych za sumę od 30 do 40 milionów marek.

Cyklon na wyspach Leparejskich.

LONDYN. 5.IX. (Pat). Jak donosi oficjalny komunikat, gwałtowny cyklon wyrządził ogromne спустoszenia na wyspach Leparejskich. Z powodu tej katastrofy 40 osób utracili życie.

Otwarcie sezonu w „ROZWOJU“ WIELKI KONCERT OPEROWY

w sali T-wa „Rozwój“ (Trocka 11 m. 7)

z łaskawym udziałem ar-

tystów Opery Wileńskiej

— ODBĘDZIE SIĘ DN. 6.IX. B. R. O GODZ. 8 WIECZ. —

Bilety w cenie od 1 zł. do 2 są do nabycia w kancelarji „ROZWOJU“ (Trocka 11 m. 7) i u pp. gospodyń.

pp. Korsak-Targowska, Wragi i Leszczyńskiego

Wystawa Sztuki i Rzemiosł w Wilnie.

Od 15 września do 15 października b. r. odbędzie się wystawa sztuki i rzemiosł w salach

„APOLLO“ przy ul. Dąbrowskiego.

Zgłoszenia eksponatów przyjmuje Komitet do dnia 1 września b. r. w kancelarji Wydziału Sztuki M. Magdaleny 2.

Zgłoszenia reklam do katalogu i plakatów w lokalu wystawowym

artystycznie wykonanych

PRZYJMUJE

Biuo Reklamowe St. Grabowskiego, Mickiewicza № 4!

!UWAGA!

Energiczni, młodzi, inteligentni ludzie poci oboga mogą mieć stały zarobek pracując na prowincji

Szczegóły

BIURZE REKLAMOWEM

Mickiewicza 4 godz. 2-3 pp.

Popierajcie lotnictwo!

właśnie kultury narodowej—jak teatr. Treść ideowa (sztuki), jej ujmowanie, sposób narzucania jej widzom i słuchaczom, dyskrekcja lub przeciwnie brutalność, sposób traktowania pewnych kwestyj, tradycyjne stylizowanie tych lub owych pierwiastków, właściwości obyczajowe, tak niezmiernie wyraziście odzwierciedlające się w grze aktorów, temperament narodowy, tak szerokie ujęcie w grze scenicznej mający, rozległa treść, i forma o skrajniej skali—wszystko tam jest, w teatrze! Masy publiczności zazwyczaj nie zdają sobie wcale sprawy z tego, pod jak potężne ciśnienie jakiej atmosfery teatr je poddaje.

Za czasów gdy w Warszawie teatr polski prywatny istnieć nie miał prawa, a jedyny polski teatr był pod ścisłą kontrolą „opiekun-czego rządu” tenże rząd byłby może nawet pozwolił na figurowanie nazwiska Słowackiego na afiszu „Mazepy” za cenę... wystawienia w Rozmaitościach choćby jednej sztuki, tłumaczonej z rosyjskiego. Między bowiem rządem ówczesnym, między zamkiem warszawskim gdzie rezydowali generał-gubernatorzy i Petersburgiem, skąd otrzymywała instrukcje Dyrekcja warszawskich teatrów rządowych a społeczeńst-

wem polskiem Warszawy istniała jakby tajna konwencja. W kwestji mianowicie niewystawienia w Rozmaitościach, na żadnej wogóle polskiej scenie rządowej, sztuk rosyjskich w przekładzie polskim. Żadnych! Ani jednej! Nigdy! Rząd rosyjski wiedział, że wystawienie sztuki rosyjskiej np. w Rozmaitościach, choćby posiadającej najwyższe walory artystyczne wywoła nieuchybnie gwałtowną polskiej publiczności manifestację, co Petersburgowi... byłoby bardzo—bardzo nie na rękę.

Jeż to razy próbowała Dyrekcja Teatrów Rządowych poruszać tę drażliwą kwestję — prywatnie, w rozmowach z redaktorami i recenzentami gazet polskich! Jakże bardzo zależało jej na tem aby wprowadzić na scenę Rozmaitości choćby jedną sztukę rosyjską a na scenę Teatru Wielkiego choćby jedną rosyjską operę! Bo i oper rosyjskich w warszawskiej operze nie wystawiono. Żadnej! Nigdy! Aż do „wolnościowego” 1905-go roku. Wówczas dopiero poddano obustronnie „rewizji” wspomnianą wyżej „tajną konwencję” i początkowo „Oniegin”, potem „Demon”, śpiewane po polsku, weszły powoli na operową scenę warszawską, a z chwilą udzielenia koncesyj na teatry pry-

watne, zaczął repertuar rosyjski wchodzić powoli na sceny dramatyczne warszawskie.

Rząd rosyjski wiedział co robi. Wiedział jak potężnym narzędziem kulturalnej, pokojowej, szlachetnej *penetration pacifique* może być teatr rosyjski... choćby tylko przefiltrowany przez scenę polską. Rząd carski wiedział dobrze jaką twierdzą *polakości* jest teatr polski w Warszawie, czem jest dla zjeżdżających się ze wszech stron do Warszawy Polaków—np. teatr w Rozmaitościach lub opera polska. I przez te właśnie tak niezmiernie dla społeczeństwa polskiego drogie i atrakcyjne instytucje pragnął oddziaływać na polskie społeczeństwo. Chodziło mu nadewszystko o oswojenie polskiego społeczeństwa z kulturą rosyjską, o zapoznanie go z tem, co istotnie nietylko wartościowego lecz wręcz wspaniałego posiada Rosja w piśmiennictwie własnem, w sztuce swojej. Zapoznać—oswoić—zbliżyć... może pozwoli poddać wpływem własnej umysłowości i obyczajowości... przeciwnieństwa by się zatary... zaszu-miałoby Puszkiniowskie morze, popłynęłyby ku niemu polskie rzeki... Oto był podkład ideowy „teatralnego” programu polityki rosyjskiej sytej rozkazów, nakazów i zakazów,

zniechęconej do bezowocnych eksperymentów „silnej ręki”.

Zmieniły się czasy. Polityki dziś się już nie robi przez teatr. Pozostała tylko moc kulturalna i cywilizacyjna teatru, której w równej mierze nie wolno zapoznawać jak puszcząć jej samopas albo wyrzekać się tak ważkiego czynnika przy rozwiązywaniu zagadnień społecznych, nie wachajmy się powiedzieć: krajowych — pierwszorzędnej doniosłości.

Tu u nas w Wilnie nie jesteśmy już, chwala Bogu, w stanie wojny z żadną obcą kulturą. Nacisk kulturalny rosyjski nie istnieje, a od strony Żydów nie grozi nam przeciwieństwo „judaizacja”. Kulturalny stan posiadania Żydowski rozszerza się wprawdzie w Wilnie wspaniale, ale nie analogicznie z „rusyfikacją” ze strony choćby najbardziej zubożonych Żydów nas, Polaków, spotkać nie może. „Dybuk” Anskiego, choćby w najświetniejszej interpretacji aktor-skiej trupy żargonowej — nie jest dla nas straszny w najłżejszej mierze. Kulturalne niebezpieczeństwo żydowskie dla nas w Wilnie nie istnieje.

KRONIKA

SOBOTA

6 Dzień

Zacharyjsza
Jutro
Bl. Melch.

Wschód słońca 5 g. 2 m.

Zachód . . . g. 18 m. 14

WILENSKA

— (1) Z Komisji Finansowej. Posiedzenie wileńskiej Komisji Finansowej zostało wyznaczone na wtorek, dn. 9 września.

Porządek dzienny zawiera:
1) podania dyrekcji teatrów wileńskich; a) zwolnienie od opłaty za korzystanie z ogrodu Bernardyńskiego na koncerty symfoniczne, b) o subsydjowanie teatru operowego, c) o zwolnieniu od podatków koncertów, odbywających się w gmachach teatralnych;

2) podanie gminy żydowskiej o subsydjowanie oddziału dziecięcego w szpitalu na Zwierzynicy.

— (2) Bankiet. W niedzielę, dn. 7 września, Rada miejska urządza w sali hotelu „St. Georges” połączony bankiet na cześć ustępującego Delegata Rządu p. W. Romana.

— (3) Licytacja. W dn. 4 września w Archiwum Państwowym odbyła się licytacja około 16.000 kg. makulatury, którą nabyła Nowowilejska fabryka papieru po 4,5 groszy za kilogram.

— (4) Ośrodki kulturalno-oświatowe w pow. Duniłowickim. Do ośrodków takich oprócz Duniłowicz należą Postawy, Budstaw i Dokazyce.

W Postawach istnieje Koło Macierzy Szkolnej. Działalność kulturalno-oświatową prowadzi tu dr. Wł. Chodzyński, plenipotent majątku Postawy. Administracja m. Postawy ofiarowała na Dom Ludowy odpowiedni budynek. Wogóle administracja ta ujawnia tradycyjną ofiarności. Tak na ostatnim posiedzeniu Wydziału powiatowego zaproponowano sejmikowi budynku na szpital oraz zapomoc w kwocie 2.000 zł. na jego odremontowanie.

W Budstawiu istnieje Dom Ludowy, założony przez pp. Feliksa Piatkowskiego, Zofję Dobrowską i Franciszka Rusińskiego.

W Dokazyce Dom Ludowy powstał z inicjatywy p. Antoniego Kulakowskiego przy współudziale miejscowej inteligencji.

Prace kulturalno-oświatowe w Duniłowiczach prowadzi dzielnia pracownicza na niwie społecznej dr. Stanisława (starościna), założycielka towarzystwa kulturalno-oświatowego, które posiada własną bibliotekę (około 1.000 tomów) i urządza odczyty, pogadanki i przedstawienia amatorskie.

Prace te uległy przerwie w czasie żniw i czy zostaną wznowione na jesień, zależy to od wytrwałości osób, które akcję tą zainicjowały.

Zaznaczyć tu należy, że z 14 gmin pow. Duniłowickiego w 6 Polacy stanowią od 60 do 99 proc. zaludnienia, w 4 gminach odsetek ten obniża się do 15 proc., a ogółem w powiecie Polacy stanowią 46 proc.

— (5) Lustracja samorządów. Po monit inspektora samorządowego Urzędu Delegata Rządu p. Jan Wiszniewski, kontynuując lustrację sa-

morządów, udał się w dniu wczorajszym do Postaw, pow. Duniłowickiego, skąd przez Leczaj pojedzie do Duniłowicz w celu dokonania lustracji samorządu powiatowego i gminnego. W pow. Duniłowickim inspektor zabawi do dnia 14 września.

Dotychczas nie zostały jeszcze zlustrowane samorzady gminne w pow. Oszmiańskim i Dziśnieńskim.

Rewizja wydziałów powiatowych w większości powiatów została już rozpoczęta, lecz dotychczas w żadnym jeszcze nie została zakończona, nastąpi to prawdopodobnie w zimie.

— (6) Ankietę. Zarząd Kasy Chorych m. Wilna, zdając sobie sprawę z istniejącego wśród ubezpieczonych niezadowolenia z dotychczasowej organizacji lekarskiej i chcąc ułatwić wypowiedzenie się w tej sprawie wszystkim ubezpieczonym, postanowił rozpisać ankietę, aby wyjaśnić, jakie zmiany i ulepszenia mogą przyczynić się do osiągnięcia wzmiarkowanego celu.

Kwestionariusz zawiera 9 punktów i będzie rozesłany wszystkim członkom Kasy.

— (7) Budżet sejmiku Wileńsko-Trockiego na rok 1925. W dn. 4 września odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego. Na tem posiedzeniu był szczegółowo rozpatrywany projekt budżetu na rok 1925. Budżet został zbilansowany w sumie 1.075.000 zł. i będzie przedstawiony na zatwierdzenie sejmiku, posiedzenie którego wyznaczone zostało na dzień 7 września.

— Do koła Międzynarodowego Zjazdu Młodzieży Akademickiej. W związku z przyjazdem do Wilna części uczestników C. J. E. na koszt przyjeźdzących zostały następujące większe ofiary: Wileński Pryw. Bank Handlowy 500 zł., Warsz. Tow. Ubezpieczeń (oddział w Wilnie) 100 zł., Kolo Polek 50 zł., Z. Nagrodski 50 zł., oraz J. Magnificencja rektor Parzewski, pp. Konstanty Bukowski, prof. Siemouk, Szczepkowski i Przytuński.

— Odczyt na Antokolu. W niedzielę, dnia 7 b. m. o godz. 1 w południe Dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej Ziem Wschodnich p. Stanisław Ciozda wygłosi w „Domu Ludowym Polskiej Macierzy Szkolnej imienia Piotra Skargi na Antokolu odczyt pod tytułem: „Bogactwa Polski”. Wstęp wolny.

— Do druhów — członków Sokola gniazdo — Wilno. Wzywa się członków Sokola gniazdo — Wilno, aby zgłosili w lokalu Sokola (Wileńska 10) swoje adresy, oraz wypełnili deklaracje i odebrali legitymacje członkowskie. Po 31 września, ci druhowie, którzy nie dopełnią obowiązku, zostaną wykreśleni z listy członkowskiej.

Zarząd urządza codziennie od godz. 7—9.

TEATR I MUZYKA.

— Premiera „Samsona i Dalila”. Dziś dzięki występowi znakomitego gościa W. Brydzińskiego, w Teatrze Polskim po raz pierwszy ujrzy światło kinokamery sztuka, która obiegła wszystkie sceny europejskie, a mianowicie „Samson i Dalila” — Lange’zo. Sztuka ta dzięki wirtuozowskiej grze W. Brydzińskiego była grana z trzema powrotami w Teatrze Polskim w Warszawie; obfituje w sceny zarówno tragiczne jak i komiczne. Partnerką W. Brydzińskiego bę-

dzie utalentowana artystka Z. Jaroszewska; inne role główne grają pp. Wyrwicz, Kłowski, Wołkiewicz, Kurakowicz, Purzycki i inni.

— Sezon teatralny dla młodzieży szkolnej. Dyrekcja, specjalnie dla szkół, rozpoczyna sezon jesienny wystawieniem „Słubów panteńskich” Fredry w sobotę dn. 13 września o g. 4 pp. Zespół „Słubów panteńskich” stanowią świeżo pozyskani artyści: pp. Bystrzyński (Kraków), Pollak-Zymirski (Kraków), Kusztówna (Warszawa), Wrońska (Kraków), oraz Molska i Detkowska. Reżyserie sztuki, oraz gra rolę Radosta pozyskany nanow utalentowany i zasłużony reżyser Józef Leśniewski.

— Wznowienie „To co najważniejsze”. Dzięki powrotowi na naszą scenę utalentowanych i ulubionych w Wilnie artystów pp. Grabowskiej Zofji, Leśniewskiego i Golewskiego, dyrekcja, przed rozpoczęciem sezonu jesiennego, który zamierza rozpocząć jednym z arcydzieł literatury ojczystej, zamierza wznowić sztukę, która przed dwoma laty osiągnęła rekord powodzenia, a mianowicie „To co najważniejsze” — Jewiejnowa.

— Znakemity znawca teatru i literat p. Czesław Jankowski, na zaproszenie dyrekcji teatr., zgodził się objąć stanowisko doradcy literackiego w Teatrze Polskim w Wilnie.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Samebójstwa. Dn. 4 bm. w celu pozabawienia się życia wystrzałem z rewolwera odebrała sobie życie 27 letnia Józefa Sobolewska. Wezwany lekarz pogotowia skonał w szpitalu. W zostawionej kartce zmarła prosiła nie winić nikogo w swojej śmierci.

— Tego dnia z rewolwera przestrzeliła sobie skroń żona posterunkowego 4 kom. 35 letnia Zofja Konopacka. Przyczyną samebójstwa są sprzeczka małżeńskie.

— Zagłębienie. Konstancy Kuniecki (Rydzka Smiętego 43) powiadomił policję o zagłębieniu jego byłej żony 26 letniej Anny Stasiukiewiczowej, która często mówiła iż ma zamiar odebrać sobie życie.

Napad na obywatela. Koło folwarku Tiklelewo gm. Mikotajewskiej pow. Dziśnieńskiego został raniony z rewolwera w rękę syn właściciela majątku Jan Swiderski. Złoczyńca który kradł z pola pszenicę po ranieniu Swiderskiego zbiegł.

— Ujęcie podpalacza. Policja Dziśnieńskiego powiatu zatrzymała 20 letniego Adolfa Kuryłowca (wiel Nowosiołki Druzie) który podpalił 2 stodół z owsem i jezozmieniem na szkodę Wiktora Krotowicza.

— Bójka. Koło st. Królewsczyzna pow. Dziśnieńskiego powstała bójka pomiędzy mieszkańcami wsi Podgoje i Horoski. W czasie bójki został ranny Mikołaj Cyrulik i Włodzimierz Kościelny.

— Kradzieże. P. Lewinowi (Warszawa) na dworcu kolejowym w Wilnie skradziono walizkę z rzeczami wartości 200 zł.

— Antoniemu Żukowskiemu (Wielka Poblanka 13 m. 5) na ul. Kijowskiej skradziono z doróżki walizkę z rzeczami wartości 60 zł.

— J. Hurwiczowi (Nowogródzka 9) skradziono bieliznę i ubranie na sumę 300 zł.

Z CAŁEJ POLSKI

— Polski Radio-Klub w Warszawie. W bieżącym miesiącu będzie zatwierdzony przez odnośne władze statut Radio-Klubu Polski. Zadaniem klubu będzie szerzenie i popularyzacja wiedzy radiotechnicznej, udzielanie porad przy zakładaniu stacji odbiorczych i kupnie aparatów. Dotychczas klub liczy już około stu członków.

W najbliższym czasie ma powstać w Warszawie „broadcasting”, o koncesje na który starają się: polskie Tow. Radiotechniczne (P. T. R.) wraz z angielskim towarzystwem „Marconi” i francuskim „Societe Frangaise Radioelectrique”.

Zadaniem broadcastingu, czyli stacji nadawczej, będzie podawanie za nieznaczną opłatą roczną, posiadaczom stacji odbiorczych codziennie różnych pożytecznych wiadomości, jako to ceny targowe produktów koniecznej potrzeby, kursy giełdowe, przepowiednie meteorologiczne, wiadomości z polityki, eko-

nomji, reklamy, pouczenia naukowe, z różnych dziedzin, a wieczorem pierwszorzędne produkcje muzyczne i operowe.

Posiadacz silniejszej stacji odbiorczej może również słuchać koncertów paryskich, londyńskich, a nawet amerykańskich. W Ameryce prawie niema domu, któryby nie posiadał podobnej stacji odbiorczej. Niebawem i my do tego dojdziemy, zwłaszcza, że tak pożyteczny urządzenie może kosztować od 50-tych złotych poczynając, zależnie od mocy aparatu.

— Wskaźnik drożyzniany na sierpnie. Komisja do badania kosztów utrzymania, istniejąca przy Głównym Urzędzie Statystycznym, na odbytem wczoraj posiedzeniu, stwierdziła, że za m-c sierpnie koszty utrzymania wzrosły o 6,97 proc.

— Aresztowanie komunistów. Z rozkazu wojewody wileńskiego policja w Łucku przystąpiła do zlikwidowania miejscowej organizacji komunistycznej, przygotowującej się do urzędzenia w dniu 7 b. tygodnia młodzieży komunistycznej. W czasie rewizji aresztowano 30 osób za działalność wywrotową.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— (1) Podatek obrotowy. Min. Skarbu polecił izbie skarbowej, by wymiar podatku obrotowego za pierwsze półrocze, oraz wymiar podatku dochodowego dokonane były najdalej do 15 września.

W związku z tem w urzędach skarbowych wre gorączkowa praca nad wykończeniem wymiarów tych podatków.

— (2) Dopłaty do patentów. Ponieważ dotychczas wielu płatników zalega z uregulowaniem dopłaty do świadectw przemysłowych, mimo, że termin tej dopłaty już upłynął, władze skarbowe poleciły urzędowi skarbowym, by bezwzględnie przystąpiły do energicznego ściągania tej dopłaty. Niewolno również urzędowi skarbowym udzielać w przyszłości żadnych ulg przy picieniu tej należności.

— Zobowiązania prywatno-prawne. Przez Ministerstwo Skarbu powołana ma być wkrótce osobna Komisja z udziałem przedstawicieli urzędów i organizacji społeczno-gospodarczych w celu opracowania uzupełnień do rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 maja r. b. po przerechowaniu zobowiązań prywatno-prawnych. Uzupełnienia te oczywiście nie mogą zmieniać postanowień, zawartych w rozporządzeniu p. Prezydenta, a dotyczyć jedynie będą sprecyzowania tych spraw, które nie zostały szczegółowo rozstrzygnięte w rozporządzeniu majowym, oraz tych, które w rozporządzeniu tem zostały pominięte. Z poszczególnych spraw, jakimi zajmą się ma Komisja, należy wymienić przedewszystkiem sprawę waloryzacji obligacji miejskich.

PIERWSZY W WILNIE

SALON DZIECINNY

„L'enfant Elegant”

POLECA wykwintne ubiory dziecięce

wyroby trykot., bieliznę, obuwie i t. d.

Ul. Gdańska 6 (dawn. Nowa).

Geny przystępne i stałe.

Prosimy zwrócić uwagę na adres, gdyż firma żaden oddziałów nie posiada.

Nowości dla dzieci tylko na GDAŃSKIEJ Nr. 6.

Księgarnia A. G. SYRKINA

w Wilnie ul. Wielka 14.

egzystuje od roku 1859

Poleca na sezon szkolny:

podręczniki dla wszystkich zakładów naukowych,

ostatniego wydania, ceny katalogowe.

Skład materiałów piśmiennych

obficie zaopatrzone w różne przybory szkolne

„Polska Składnica Galanteryjna”

wl. FRANCISZEK FRICZKA Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galan- || Najtańsze Polskie Źródło Kupna

teryjnych i Norymberskich || Nici i Pończoch

Specjalność dostawa do Sklepów i Kooperatyw.

Otrzymało wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

Najlepszą organizację

w dziale ogłoszeniowym,

Bezstronność w informowaniu

o poczytności pism,

Specjalizację w układzie

ogłoszeń i reklam,

UCZCIWĄ PORADĘ

w doborze odpowiednich wydawnictw,

Dogodne warunki

dla stałych klientów,

znajdzie każdy z zaufaniem

zgłaszający się

d o

Biura Reklamowego

w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 4.

TELEFON 228.

Proszę żądać oferty. — Proszę zwać przedstawicieli Biura przez Telefon Nr 228.

Teatr polski w Wilnie nie tylko ma przed sobą zaszczytne i piękne zadanie: pogłębiania kultury wśród miejscowego społeczeństwa polskiego, rodzimego. Jeżeli to było rzeczą możliwą, powinno być w teatrze polskim być dosyć miejsca dla całej ludności Wilna. Niech nie patrzy z ulicy nachmurzywszy się lub drwiąco lecz owszem, niech przychodzi, niech siada, niech patrzy, niech słucha... i niech brwi wrogo sięgnięte rozglądają się, z ust drwiący zniknie uśmiech a ręce do oklasku się złożą!

Na froncie polskiego teatru w Wilnie powinienby stać napis: „Introite, et hic dicitur” Wejście albumem i to jest świątynia sztuki! I trwać by musiał tak długo, aż niepotrzebnym by już był.

W tym wypadku zadania ogólnokulturalne teatru polskiego u nas stają w ścisłym związku z zadaniami, w kraju naszym, państwem, dopełniając je oraz utrzymując na drodze jaknajbardziej wskazanej.

Jeżeli zaś zdziwić na razie może kogo, że akurat i wyjątkowo ma tu o społeczeństwie żydowskim, o żydowskiej ludności Wilna, to — jakąż frakcję ludności wileńskiej mielibyśmy brać w rachubę?

Chybaż nie garść Rosjan rodowitych pielęgnujących w swoich bardzo nielicznych i skromnych „krużkach” lub na rzadkich czysto-rosyjskich występach koncertowych lub deklamacyjnych bogata swoją literaturę i sztukę, po których żadnej już agresywności względem odzyskanej polskości Wilna nawet spodziewać się nie potrzebujemy? Chybaż nie gra w życiu Wilna nawet najmniejszej roli gronko Litwinów albo rzeczywistych Białorusinów?

Tylko społeczeństwo żydowskie, dobrze zorganizowane, wyposażone we wzorowe szkolnictwo, w instytucje kulturalne różnorodne, w ruch bardzo znaczny księgarski może dziś dać społeczeństwu polskiemu w Wilnie — w mniejszym lub większym stopniu — przeciwwagę kulturalną, obyczajową, nawet polityczną, słowem w całym życiu publicznym Wilna. Liczyć się potrzebujemy dziś tylko z ludnością żydowską.

Idąc zaś dalej po linii tych celów państwowych, które dość chyba jasno przeświecają z uwag niniejszych, dojdziemy łatwo do wniosku, że chyba opera polska (a i operetka), cała swoja atrakcja muzyki i śpiewu przewyższa o całe niebo teatr dramatyczny polski w

Cześ, Jankowski.

KRONIKA REKLAMOWA.

Koncert. Dziś, w sobotę dn. 6. IX. b. r. w sali T-wa „Rozwój” (Trocka 11, m. 7) odbędzie się koncert operowy, w którym wezmą udział artyści Opery wileńskiej: pp. Korsak-Targowska, Wraga i Leszczyński.

Koncert ten będzie równocześnie pożegnaniem ulubieńców naszej publiczności, sympatycznych artystów, którzy wyjeżdżają z naszego miasta i otwarcie sezonu zimowego T-wa „Rozwój”. Dochód z tego koncertu przeznaczają się na cele „Rozwoju”.

Początek o godz. 8 wiecz. Bilety przy wejściu i u pań gospodyń.

Z przemysłu tkackiego. Chlubą naszego przemysłu krajowego na Kresach są wyroby tkackie, firmy A. Mohlówny w Wilnie. Firma ta egzystuje już od lat 20, i wyroby jej szeroko znane są ze swej dobroci, elegancji i trwałości.

P. Anna Mohlówna prowadzi również Szkołę Zawodową Tkacką dla Instruktorów, w Wilnie przy ul. Królewskiej 4. Magazyn detaliczny przy ul. Zamkowej Nr. 8.

Ze świata.

Aparat do leczenia raka. W „L'Illustration” czytamy o nowym wynalasku pana Georges Lakhovsky, zapowiadającym przewrót w dotychczasowym systemie leczenia raka.

W jednym z najpoważniejszych francuskich pism lekarskich, znany chirurg, profesor A. Gosset złożył komunikat w imieniu swoim, jak również kilku innych wybitnych lekarzy, którzy w streszczeniu brzmi: „Wiadomo, że wskutek inokulacji Bacterium tumefaciens można wywołać u różnych roślin objawy

raka. Jeden z nas, a mianowicie p. J. Magrbu otrzymał tą metodą eksperymentalną wielką ilość roślin o wyraźnych guzach rakowych”.

Rozwój raka u roślin bywa rozmaity; czasem owe guzy zanikają częściowo, ale bakterje nie giną zupełnie dopóki cała roślina, a przynajmniej dana gałąź nie zamrze; nawet zabieg chirurgiczny nie leczy rośliny radykalnie.

Otóż p. Georges Lakhovsky wynalazł aparat o zastosowaniu terapeutycznym, produkujący szereg częstych fal magnetycznych, o wahanii około 2 metrów długości, co odpowiada 150 milionom wibracji na sekundę.

Szereg roślin (Pelargonium sonatum) w miesiąc po inokulacji Bacterium tumefaciens, zostały poddane doświadczeni, polegającemu na tem, że owe zarażone rośliny poddano kilkakrotnie promieniowaniu owego aparatu, po trzy godziny z rzędu.

W pierwszych dniach nabrzmienie rakowe powiększało się szybko, ale po 16 dniach od pierwszego naświetlenia, owa narośl uschła i odpadła, pozostawiając resztę organizmu roślinnego zupełnie zdrowym”.

W rezultacie wszystkie zarażone rakiem rośliny pod działaniem aparatu p. Jakhovsky'ego zdają się być wyleczone. Jest to wielkie zwycięstwo nauki, którem ani chirurgia, ani radjum, ani promienie X pochwalić się nie mogą.

Czemże są owe fale? O ile wiemy chodzi tu o fale hertzowskie. Koszt konstrukcji aparatu nie wynosi nawet 200 franków; może być puszczony w ruch zwykłym prądem elektrycznym. Ruchomą część aparatu przesuwają się koło miejsca, dotkniętego rakiem, tak jak przy zwykłej elektryzacji. Słowem metoda leczenia jest niestety prosta.

W rezultacie wszystkie zarażone rakiem rośliny pod działaniem aparatu p. Jakhovsky'ego zdają się być wyleczone. Jest to wielkie zwycięstwo nauki, którem ani chirurgia, ani radjum, ani promienie X pochwalić się nie mogą.

Ale czy aparat ten będzie w stanie leczyć raka u ludzi również skutecznie jak u roślin,—oto pytanie, na które zapewne najbliższa przyszłość da nam odpowiedź.

Ciekawą rzecz, jaką drogą inżynier Jakhovsky doszedł do swego wynalazku.

Teoria jego da się streścić w następujący sposób: Ptaki wędrowne są przyciągane przez szereg fal, które przyswajają sobie dzięki autolektryfikacji, spowodowanej tarciem skrzydeł o powietrze i regulowanej większą lub mniejszą odległością od ziemi.

Zrobiwszy następnie przegląd ptaków i owadów, ptaków nočných, zwierząt ziemnych i wodnych, na koniec człowieka, uczony doszedł do następującego wniosku: „Życie rodzi się z radiacji, podtrzymywane jest przez radiację, ginie przy każdym wypadku powodującym brak równowagi wahań, a mianowicie przy promieniowaniu mikrobow, osłabiających promieniowanie słabszych komórek”.

Niestety, szkodliwe mikroby i zdrowe komórki są w równej mierze wystawione na działanie elektryczne i radioaktywne, które możnaby stować celem zniszczenia szkodliwego promieniowania.

Nie należy więc iść po linii niszczenia mikrobow, tylko wzmacniania wahań komórek, pośrednio podnosząc radioaktywność krwi, lub też wpiwając na tkanki bezpośrednio za pomocą wyżej wymienionego aparatu.

Oto droga po której p. Jakhovsky skierował swe poszukiwania, stwarzając nowy system terapeutyczny, dzięki któremu udało się może zwalczać choroby, dotąd uważane za nieuleczalne, jak rak i tuberkuloza.

Wydobywanie pancerników niemieckich. W dniu 21 listopada 1918 r. w Rosyth, w wykonaniu jednego z punktów zawieszenia

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemi... Zakup i sprzedaż prod.rolnych Generalna Reprezent. Gł. Urz. żywnościow. Sprzedaż maki żytniej. Skład paszy... Własne piekarnie... Dostawy rządowe... Składy towarowe z bocznica kolejową... Własny tabor przewoz.

Obecnie odbywa się ciężka praca wydobycia zatopionych okrętów. — 500 żniw z jednego ziarna nasyconego elektrycznością. Francuski uczony prof. Chaptal od dłuższego czasu zajmuje się sprawą działania fal elektrycznych na rolę. Zdaniem uczonego fale elektryczne podnoszą żyzność gleby o 100—500 proc. Doświadczenia dokonywane w laboratorium instytutu rolniczego w Paryżu dają wprost sensacyjne wyniki. Ziarno pszenicy poslane w doniczce zostającej pod działaniem fal elektrycznych wydało 500-krotne żniwo. Wydajność żniwa zmniejszała się w miarę ubytku energii elektrycznej i w doniczkach nie wystawionych na działanie fal dochodziła do 6 żniw z jednego. Błogosławiony wpływ elektryczności na urodzaj zauważyć było można w Ameryce, w tych okolicach, gdzie jest bardzo rozwinięta sieć radiotelegraficzna. Dla podniesienia jednak produkcji rolnej celowemby było budowanie specjalnych stacji, któreby używały swym prądem okoliczne pola.

Table with exchange rates for WILENSKA GIEŁDA, WARSZAWSKA GIEŁDA, and various currencies like Dolary, Funt, Belgja, etc.

Skład T-wa „AGRONOM” Wilno, Sadowa nr 8 (dom WELERA) Maneże, Młocarnie, Sieczkarnie Ceny pozakonkurencyjne. BACZNOŚĆ! p. p. Obywatelom sprzedajemy na spłaty po przedstawieniu świadectwa od zarządu gminy.

„Ogłoszenia Lekarskie” Dr. Zeldowicz, Dr. Wołodźko, Akuszerka, Dr. Gzesał Konieczny, Dr. Wiktor Klezun POWRÓCIE, Lekarz-dentysta Julja Bielunas

Uwagze Sz. Nauczycielstwa i młodzieży szkolnej. POLECAM: Tecki, Tornistry, Bloki rysunkowe, Cyrkla Rychtera i Gerlacha, Farby Peardzie, Brujony i t. d. W. BORKOWSKI Mickiewicz 5. S-to Jańska 1.

Najtańsze źródło zakupu!!! OWSA siewnego, OWSA karmowego, OTRĄB SIANA, SŁOMY CUKRU, MAKI razowej, MAKI pszennej, SŁONINY SZMALCU, SUPERFOSFATU w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi

UWAGA!! Firmy handlowe, przemysłowe, rolnicze i inne, w celu nawiązania stosunków handlowych z wsią lub dworem, POWINNY ZWRACAĆ SIĘ DO Biura Reklamowego w Wilnie ul. A. Mickiewicza 4, tel 228

Ogłoszenie. Urząd celny w Wilnie podaje do wiadomości, że w dniu 11 września b. r. o g. 11 odbędzie się sprzedaż z licytacji towarów skontfiskowanych w lokalu dyrekcji cel w Wilnie (Ostrobramska 6).

Agentka śmiała, sympatyczna i elegancka potrzebna w Wilno, na pensję i prowizję. Oferty wyczerpujące Warszawa, Lubecka 5 m. 3.

Tańców modernistycznych salonowych oddzielnie i towarzysko wycieczki w przelocie z zagranicy... Zawiadomienie... Komplet dziecinny.